GLOBALNIE · ANALIZA

GEOEKONOMICZNA RYWALIZACJA CHIN I USA

Tomasz Grzegorz Grosse · 28 maja 2025

Gospodarka jest jednym z zasadniczych potencjałów państwa na arenie międzynarodowej, a instrumenty polityki gospodarczej z jednej strony służą rozwojowi tego potencjału, a z drugiej są wykorzystywane w relacjach zewnętrznych jako środek oddziaływania politycznego[1]. Podstawowym wyznacznikiem potencjału zarówno w wymiarze geopolitycznym, jak i gospodarczym jest bogactwo, czyli długofalowe zdolności do akumulacji kapitału. Wyraża się to przede wszystkim wielkością zasobów finansowych, w tym wynikających z konkurencyjności krajowej gospodarki, korzystnej wymiany handlowej z zagranicą, wysokiej jakości sektora finansowego itp[2]. Dotyczy to w szczególnym stopniu Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL), która dzięki zgromadzonym zasobom finansowym (3,2 bln dolarów w 2024 roku[3]) stawała się w coraz większym stopniu centrum nowego porządku geopolitycznego w skali regionalnej i światowej[4]. Dlatego Chiny są największym wyzwaniem dla dotychczasowego supermocarstwa amerykańskiego. Wśród innych zasobów ekonomicznych o znaczeniu geopolitycznym należy wymienić dostęp do surowców, potencjał ludnościowy, w tym poziom wykształcenia społeczeństwa, zaawansowanie technologiczne i zdolności innowacyjne. W tym ostatnim przypadku ma to bezpośrednie przełożenie na międzynarodową konkurencyjność lokalnej gospodarki, a w zakresie bezpieczeństwa – na zaawansowanie technologiczne sił zbrojnych.

Artykuł jest jednym z rozdziałów raportu „Technologiczna wojna światów. Rywalizacja USA i Chin o globalne przywództwo". Zapraszamy do lektury i pobrania raportu o rywalizacji technologicznej pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Chińską Republiką Ludową.

Celem geoekonomii – jako strategii władz publicznych – jest zwiększanie korzyści w wymianie międzynarodowej, w tym tworzenie systemowych i trwałych rozwiązań zapewniających długofalowe możliwości akumulacji kapitału. Zwiększa to wpływ na kształtowanie instytucji i regulacji międzynarodowych oraz przyczynia się do autonomii wobec nacisków ze strony innych podmiotów[5]. Zapewnia takie kształtowanie współzależności gospodarczej w dobie globalizacji, aby nie tylko maksymalizować korzyści własne, ale również zmieniać relacje współzależności na bardziej hierarchiczne, dążąc do stopniowego podporządkowania sobie innych aktorów. Potencjał krajowej gospodarki i instrumenty polityki gospodarczej mają znaczenie dla poprawy pozycji geopolitycznej danego państwa w skali regionalnej i światowej oraz

osłabiania konkurentów. Umożliwiają też kształtowanie jak najbardziej korzystnych dla niego warunków ładu międzynarodowego.

> Nadrzędnym celem geopolitycznym Chin jest zbudowanie sinocentrycznego ładu, najpierw w regionie, a później w skali globalnej[6]. Chodzi o zmianę porządku międzynarodowego, który powstał po II wojnie światowej, a który jest w opinii miejscowych elit niekorzystny dla ChRL. W odniesieniu do regionu został on bowiem zdominowany przez USA i Japonię[7]. Celem jest więc zdobycie przez Pekin dominującej pozycji w regionie, wypchnięcie z tego obszaru wpływów amerykańskich i zepchnięcie Tokio na pozycje zależne od Chin. Zdaniem chińskich naukowców dotychczasowy ład zachodni był dysfunkcyjny, nie tylko dlatego, że przynosił dotkliwe dla wszystkich kryzysy, lecz także dlatego, że cechował się silnym egoizmem największych potęg, przede wszystkim USA[8].

Elementem zmiany ładu międzynarodowego jest stopniowe wprowadzanie przez Chińczyków własnych instytucji (na przykład Azjatycki Bank Inwestycji Infrastrukturalnych[9]), które w części uzupełniają, a w części stanowią wyzwanie dla zachodnich instytucji utworzonych w Bretton Woods. Innym elementem systemu chińskiego jest dążenie do tworzenia reguł międzynarodowych, które będą zgodne z interesami Państwa Środka i będą wiązać słabsze państwa[10]. Podstawowym instrumentarium dla realizowania tych wszystkich celów są narzędzia gospodarcze, zgodnie z założeniem, że najpierw należy zbudować potęgę przemysłową, aby następnie stać się potęgą geopolityczną[11].

Chińska geoekonomia charakteryzuje się podejściem gradualnym, totalnym, elastycznym i asymetrycznym[12]. Oznacza to, że Chiny wprowadzają zmiany stopniowo i często stosują instrumenty pilotażowe. Jednocześnie cele strategiczne realizują w sposób holistyczny, wykorzystując jednocześnie wiele instrumentów gospodarczych i politycznych w różnych sektorach, które są dodatkowo wspierane przez cały szereg polityk publicznych (wewnętrznych i zagranicznych). Korzystają przy tym z metod legalnych, jak również niezgodnych z prawem międzynarodowym. Dążą do skutecznego osiągania zakładanych celów strategicznych na danym etapie rozwoju kraju. Na tym polega elastyczność dostosowania do uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych. Ponadto polityka Chin ma przynosić asymetryczne korzyści dla tego państwa, najlepiej kosztem największych rywali geopolitycznych.

Odbudowa historycznej potęgi Chin opiera się w dużym stopniu na gospodarce, a Chińczycy są uznawani za najlepiej stosujących zasady geoekonomii w skali światowej[13]. Wzrost gospodarki od lat 80. XX wieku wynosił w ciągu roku średnio 10 proc.[14], a słabnąć zaczął dopiero w drugiej dekadzie XXI wieku[15]. Podstawowym narzędziem geoekonomii jest silne państwo, które steruje rozwojem, wykorzystując jednocześnie politykę zagraniczną i polityki krajowe. Opiera się na kontroli własnościowej w gospodarce, moderowaniu rywalizacji rynkowej, ochronie i wsparciu dla strategicznych sektorów przemysłowych. Państwo stara się równoważyć „odgórne" kierowanie strategiczne przez „oddolne" mechanizmy aktywności społecznej (m.in. w wyniku decentralizacji zarządzania). W ramach omawianego modelu ściśle nadzoruje ono rynki finansowe i kontroluje przepływ kapitałów. Wykorzystuje politykę kursu walutowego do pobudzania eksportu. Prowadzi aktywną politykę przemysłową, która jest powiązana z polityką innowacyjną, naukową i edukacyjną. Głównym celem w polityce wewnętrznej jest endogeniczny rozwój

opierający się na budowaniu trwałych przewag konkurencyjnych miejscowych przedsiębiorstw. Natomiast w polityce zewnętrznej – od samego początku transformacji – celem było nie tyle włączanie się do regionalnej i światowej wymiany gospodarczej, ile raczej budowanie systemowych rozwiązań dających długofalowe, asymetryczne korzyści w sferze ekonomicznej i politycznej.

Punktem wyjścia chińskiej strategii była komunistyczna gospodarka niedoborów, odstająca pod każdym względem nie tylko od zachodnich potęg, ale nawet najbliższych sąsiadów, czyli tzw. azjatyckich tygrysów. U progu transformacji gospodarczej przeprowadzonej przez Denga Xiaopinga, czyli w latach 70. ubiegłego wieku, pozycja międzynarodowa Państwa Środka była więc wyjątkowo słaba. ChRL musiała włączyć się w globalizację, czyli międzynarodowy ład geoekonomiczny, który był w ogromnym stopniu kontrolowany przez Zachód, zwłaszcza elity amerykańskie. A chińscy przywódcy chcieli nie tylko dogonić wysoko rozwinięte kraje zachodnie, lecz także docelowo je przegonić. To wymuszało strategię geoekonomiczną, która miała na celu akumulację kapitałów kosztem potężniejszych rywali. Była ona gradualna, a więc stosowała metody dostosowane do aktualnego poziomu rozwoju i siły konkurencyjnej chińskiej gospodarki.

Na początkowym etapie atutem Chin były głównie tania siła robocza i niskie koszty produkcji, później również coraz bardziej atrakcyjny chiński rynek zbytu. Asymetryczność strategii geoekonomicznej bazowała na przyspieszonej absorpcji zachodnich technologii i metod zarządzania, m.in. w wyniku przymusowego dzielenia się nimi przez zachodnich inwestorów w zamian za dostęp do chińskiego rynku zbytu. Innym sposobem ich pozyskiwania była także masowa kradzież. Później zachodnią myśl techniczną w coraz większym stopniu pozyskiwano dzięki inwestycjom dokonywanym w UE i USA. Na kolejnym etapie wdrażano strategię zdobywania oligopolistycznej pozycji w zakresie surowców, urządzeń i podzespołów, jak również kontrolowania łańcuchów dostaw bądź produkcji. Dążono do uzależnienia zachodnich rywali w niemal każdej sferze gospodarki, ostatnio transformacji klimatycznej. Wreszcie przystąpiono do tworzenia własnych, chińskich technologii i standardów, które w coraz większym stopniu miały zapewnić dominację geoekonomiczną na najwyższym poziomie zaawansowania technicznego[16].

ChRL umiejętnie wykorzystywała regionalny system kooperacji, jak również amerykański ład w gospodarce światowej. Otóż źródłem technologii było w dużym stopniu otwarcie chińskiej gospodarki na współpracę z firmami tajwańskimi (oraz w mniejszym stopniu także amerykańskimi i japońskimi)[17]. Wspomniana kooperacja wzbogaciła chińskie przedsiębiorstwa o niezbędne doświadczenia w zakresie zarządzania procesami szybkiego dostosowania produkcji do potrzeb rynku i nowinek technicznych (zgodnie z mechanizmem *time to market*). Wykorzystano tendencję korporacji amerykańskich do *outsourcingu* działań podwykonawczych do Azji Wschodniej (najpierw do Japonii, a później na Tajwan i do Chin). W rezultacie przedsiębiorcy chińscy nie tylko dostosowali się do liberalnych zasad globalnej gospodarki, lecz także potrafili je stopniowo wykorzystać dla uzyskiwania przewag w systemie wymiany regionalnej i światowej. Przykładowo częstą praktyką było pozyskiwanie technologii od zagranicznych konkurentów[18]. Należy ponownie podkreślić, że dynamiczny rozwój chińskiej gospodarki dokonał się w ramach ładu amerykańskiego, ale w coraz większym stopniu podkopywał pozycję Amerykanów oraz zmieniał układ sił na świecie.

Nowatorskim instrumentem geoekonomii chińskiej są zamorskie specjalne strefy ekonomiczne[19]. Zainicjowane zostały jeszcze w latach 90., ale od roku 2006 były prowadzone w ramach programu rządowego zakładającego powstanie 50 takich obszarów w różnych częściach świata. Szczególne znaczenie miał

omawiany instrument w regionach o strategicznym znaczeniu, a więc w Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej, Ameryce Łacińskiej i Afryce. Były one wspierane finansowo i dyplomatycznie przez państwo oraz nadzorowane przez Ministerstwo Handlu. Władze państwowe wydawały nie tylko zgodę na utworzenie strefy, lecz także dbały o jej racjonalność ekonomiczną. Dlatego udziałowcami każdego projektu były przedsiębiorstwa z wybranych branż (najczęściej państwowe). Zapewnione było zdecentralizowane wdrażanie poprzez udział władz prowincjonalnych, które koordynowały też inwestycje miejscowych firm.

Budowanie zamorskich specjalnych stref ekonomicznych było w pełni zgodne ze strategią *go global*, przyjętą jeszcze w roku 2000. Można je określić jako chińskie lotniskowce gospodarcze, które służyły celom geoekonomicznym. Pełniły przy tym funkcję systemową, związaną z ekspansją i zakorzenieniem tych inwestycji, kształtowaniem asymetrycznych relacji gospodarczych i dążeniem do dominacji chińskich podmiotów w sieciach współpracy z lokalnymi kooperantami.

Innym przykładem działań o charakterze terytorialnym są dwie dalekosiężne inicjatywy przewodniczącego Xi z 2013 roku nawiązujące do istniejącego od czasów starożytnych jedwabnego szlaku, mianowicie droga lądowa[20] i droga morska[21]. Są to inicjatywy geoekonomiczne, które mają na celu ekspansję ekonomiczną i geopolityczną ChRL[22]. W przypadku linii lądowej dotyczy to rozszerzenia wpływów w Azji Środkowej, na Bliskim Wschodzie aż po Europę Środkowo-Wschodnią, a w odniesieniu do linii morskiej – od Azji Północnej, przez Wschodnią, dalej Azję Południowo-Wschodnią i Południową, po Afrykę Wschodnią i Morze Śródziemne[23]. Linia morska jest stopniowo poszerzana m.in. o Amerykę Łacińską[24]. Obie inicjatywy wykraczają więc daleko poza najbliższy dla Chin region i łączą inwestycje infrastrukturalne (linie transportowe, porty itp.) z promocją celów ekonomicznych i politycznych, w tym również o charakterze militarnym (niektóre instalacje i umowy zawierane z partnerami mają służyć celom wojskowym)[25]. Wśród dążeń gospodarczych należy wymienić przede wszystkim ekspansję chińskiego eksportu na nowe rynki zbytu, w tym również usług w zakresie budowy infrastruktury przez chińskie przedsiębiorstwa, co ma przy okazji rozwiązać problem nadmiaru zdolności produkcyjnych w wielu branżach (np. produkcji stali, cementu i dóbr przemysłowych)[26]. Innym celem jest zapewnienie linii dla transportu surowców do ChRL, co ma rozwiązać dylematy bezpieczeństwa surowcowego dla gospodarki tego kraju. Trwałe szlaki komunikacyjne mają ugruntować długofalowe relacje gospodarcze z partnerami, a docelowo uzależniać ich od dostaw produktów i kapitału chińskiego. Jest to m.in. powiązane z kredytami udzielanymi na omawiane inwestycje przez instytucje chińskie i międzynarodowe (w tym Azjatycki Bank Inwestycji Infrastrukturalnych[27]), jak również z długoletnimi dzierżawami lub chińską własnością budowanych instalacji[28].

Celem ChRL jest inicjowanie takich działań, które będą gwarantowały trwały i dynamiczny rozwój gospodarczy[29]. Dzięki temu Chiny już w 2014 roku prześcignęły USA i według Banku Światowego stały się największą gospodarką na świecie (mierzoną według parytetu siły nabywczej)[30]. Podstawą chińskiego cudu gospodarczego jest polityka eksportowa. Eksport był też podstawowym źródłem akumulacji kapitału, który następnie mógł być wykorzystany dla najbardziej korzystnych z punktu widzenia geoekonomii inwestycji zewnętrznych, w tym zwłaszcza mających na celu przejmowanie technologii. O sukcesie polityki chińskiej świadczy wieloletnia nadwyżka eksportowa oraz to, że w roku 2009 Chiny zostały największym eksporterem na świecie[31] i utrzymywały tę pozycję przez wiele lat. Badania wskazują[32], że wspomniana nadwyżka notowana jest głównie w sektorach wspieranych (lub chronionych) przez władze państwowe. Świadczy to o fundamentalnym znaczeniu polityki publicznej dla modernizacji gospodarki ChRL.

Duże znaczenie dla stymulowania eksportu miała polityka kursu walutowego. Według Departamentu Skarbu USA yuan (RMB) był w roku 2013 niedoszacowany od 5 do 10 proc. wobec dolara, pomimo tego, że od czasu częściowego uwolnienia tego kursu w roku 2010 nastąpiła aprecjacja yuana o około 12 proc. wobec amerykańskiej waluty[33]. Im większa wartość dodana produkcji krajowej tym kurs walutowy ma większe znaczenie dla konkurencyjności eksportu[34]. Dlatego Chiny kontynuowały politykę interwencji walutowych, broniąc RMB przed zbyt szybkim wzmocnieniem. Tymczasem wraz z rozmachem polityki *go global* coraz większy był odpływ kapitału z Chin, co ułatwiało politykę osłabiania kursu walutowego.

Ważnym instrumentem długofalowego podejścia Chin do promowania eksportu była polityka przemysłowa[35]. Tworzyła ona ogólne warunki dla endogenicznego rozwoju i aktywnie kierowała procesami poprawy konkurencyjności rodzimej gospodarki. Jej celem było m.in. promowanie około 120 chińskich championów na rynkach globalnych[36]. Służyła temu elastyczna regulacja poszczególnych sektorów i branż (tzn. dostosowana do uwarunkowań występujących w danym okresie) oraz odgórna kontrola procesów rozwoju. Państwo stopniowo zwiększało warunki dla konkurencji rynkowej, choć były one silnie zróżnicowane w zależności od sektora. W niektórych przypadkach konkurencja była świadomie zawężana jedynie do kilku podmiotów (w celu budowania championów przemysłowych) lub tylko w obrębie przedsiębiorstw państwowych[37] bądź firm chińskich (państwowych lub prywatnych). W ten sposób kontrolowana była również własność, jako element władzy nad określonym działem gospodarki, co zwiększało sterowność państwa nad procesami rozwoju.

Dla chińskiej polityki przemysłowej kluczowe znaczenie mają tzw. sektory strategiczne. Ich definicja jest przy tym szeroka. Obejmuje nie tylko działalność powiązaną z bezpieczeństwem narodowym, ale również bezpieczeństwo gospodarcze (z tych względów dotyczy to m.in. sektora energetycznego i finansowego). Ponadto Pekin uznaje za strategiczne wszystkie przemysły rozwijające bazę technologiczną dla gospodarki narodowej. Pokazuje to, jak duże znaczenie przywiązuje do rozwoju innowacji i nowoczesnych technologii. Status przemysłów strategicznych uzyskują także takie, w których krajowe firmy są wyraźnie mniej konkurencyjne od korporacji zagranicznych.

W odniesieniu do branż strategicznych państwo mocniej wspiera ich restrukturyzację, rozwój badań i innowacji. Silniej ogranicza tutaj rywalizację rynkową, jak również własność prywatną. Rząd umożliwia przykładowo funkcjonowanie na danym rynku wyłącznie firm państwowych i reglamentuje wejście dla nowych podmiotów. Intensywniej kontrolowany jest dostęp do rynku ze strony zagranicznych inwestorów. Inwestycje zagraniczne nie obejmują też własności infrastruktury publicznej lub usług o charakterze komunalnym.

Podstawowe znaczenie w polityce rządu ma pozyskanie nowych technologii. Prowadzi to do uzyskania trwałych przewag nad konkurencją w skali światowej i zastępuje wcześniejszy model chińskiej gospodarki, opierający się na taniej sile roboczej. Sposobem uzyskania technologii była m.in. wcześniej omówiona polityka wobec zagranicznych inwestycji bezpośrednich jako źródła transferu technologii. Dlatego wspomniane inwestycje miały ogromny wpływ na podniesienie udziału nowoczesnych technologii w wartości chińskiego eksportu, zwłaszcza w latach 90. ubiegłego wieku. Była to jednak innowacja imitacyjna, polegająca na przeniesieniu do Chin wcześniej wymyślonych rozwiązań zagranicznych[38]. Później władze chińskie aktywnie zachęcały największe korporacje zachodnie do lokowania w Chinach ośrodków badawczo-rozwojowych. Na początku nowego stulecia dynamicznie rosły inwestycje tego typu, z około 600 centrów powstałych w roku 2004 do ponad 1200 w 2010[39]. Było to powiązane z rozlicznymi sposobami

przekazywania praw własności intelektualnej miejscowym kooperantom i rejestrowania patentów w Chinach. Mimo tego były to początkowo działania, które jedynie dostosowywały wcześniej wymyślone technologie do uwarunkowań miejscowego rynku, co było tylko adaptacją innowacji zagranicznych. Później pojawiały się coraz częściej zagraniczne centra badawcze, które zajmowały się kreacją najnowszych technologii. Wykorzystywały one m.in. coraz lepsze uwarunkowania miejscowe dla tego typu działań, w tym zwłaszcza wzrastającą podaż wykształconej kadry inżynierskiej.

Innym sposobem pozyskania technologii jest nawiązywanie współpracy naukowej z najważniejszymi ośrodkami naukowymi na świecie i promowanie wymiany naukowej. Państwo stara się także przyciągnąć do kraju przedstawicieli diaspory, zwłaszcza wykształconych na renomowanych uczelniach zagranicznych[40]. W samym tylko 2005 r. do Chin powróciło 35 tys. naukowców. Oferowane są im niekiedy komfortowe warunki pracy w zamian za dzielenie się zdobytą wiedzą i doświadczeniem z krajowymi firmami, naukowcami i studentami. Duża grupa powracających do Chin naukowców zakłada własne przedsiębiorstwa specjalizujące się w badaniach rozwojowych. Ważnym sposobem pozyskiwania technologii są zewnętrzne inwestycje chińskich przedsiębiorstw lub funduszy (m.in. Chińskiej Korporacji Inwestycyjnej[41]). Wiele spośród nich zostało dokonanych w Europie, a kryzys strefy euro zwiększył możliwości taniego przejmowania firm dysponujących zasobami ważnymi dla strony chińskiej[42].

Wreszcie, sposobem pozyskiwania technologii jest pospolita kradzież, niejednokrotnie dokonywana przez Internet i przy współudziale służb specjalnych[43]. Chińczycy czynią to od wielu lat – w sposób zorganizowany przez państwo i na masową skalę. W ten sposób odbywa się ogromny transfer bogactwa z państw najbardziej rozwiniętych do Chin, co zdaniem naukowców[44] grozi nawet utratą przewag konkurencyjnych przez Stany Zjednoczone. W samym 2009 r. kradzież własności intelektualnej skutkowała utratą około miliona miejsc pracy i kosztowała gospodarkę amerykańską ponad 48 mld dolarów[45].

> Chiny starają się także tworzyć potencjał dla rozwoju rodzimej myśli technicznej. Dążeniem rządu nie jest bowiem tylko szybkie odrobienie dystansu technologicznego między gospodarką chińską a największymi rywalami na świecie. Celem jest również wyprzedzenie tych państw (i ich przedsiębiorstw). Przypomnijmy – tworzenie rodzimej innowacji jest podstawą strategii rozwoju endogenicznego[46].

Istotnym uzupełnieniem dla polityki innowacyjno-przemysłowej jest polityka naukowa i szkolnictwa wyższego. Inwestycje w edukację, w tym również najlepiej wykształcone kadry dla aparatu partyjnego – były celem reform zainicjowanych jeszcze przez Deng Xiaopinga[47]. Była to też podstawa dla wzrostu gospodarki i rozwoju innowacyjności[48]. Począwszy od 1999 roku liczba studentów w Chinach rosła każdego roku o około 30 proc. Na początku XXI wieku doktorów w naukach inżynieryjnych było więcej niż w USA, a największą grupą doktorantów na renomowanych uczelniach amerykańskich byli Chińczycy (około 25 proc. wszystkich studentów na naukach ścisłych, w tym na matematyce, kierunkach inżynieryjnych i technologicznych[49]). Szczególny nacisk władz został położony na podniesienie poziomu 10 najlepszych ośrodków uniwersyteckich.

Coraz bardziej widoczne były przewagi geoekonomiczne Chin w stosunku do USA i ich sojuszników. Było

to powiązane z bardziej asertywną postawą Państwa Środka w relacjach międzynarodowych po objęciu władzy przez przewodniczącego Xi Jinpinga w roku 2013. Nie tylko rozpoczął on rozbudowę sił zbrojnych (w tym również morskich), lecz także podjął kilka ważnych projektów geoekonomicznych o znaczeniu strategicznym (m.in. wspomniany *Jeden pas i Jedną drogę*[50] oraz rozbudowę wysp na Morzu Południowochińskim). Modernizacja wojska opierała się na nowoczesnych technologiach, które w dużym stopniu były wynikiem skokowego rozwoju chińskich innowacji i przemysłu, choć również rezultatem kradzieży technologii na masową skalę[51].

Polityka Xi odbiegała od wcześniejszej maksymy Deng Xiaopinga „trzymania niskiego profilu" w polityce międzynarodowej[52]. Przewodniczący Xi przeprowadził również wewnętrzne zmiany w partii komunistycznej, odbudowując jej autorytet w społeczeństwie (m.in. w wyniku wieloletniej kampanii antykorupcyjnej), a także wzmocnił chiński nacjonalizm i politykę historyczną (czyli powrót do konfucjanizmu)[53], które są podstawą dla spójności społecznej i legitymacji władzy komunistów. Kluczowym elementem jego strategii była polityka rozwoju gospodarczego, w coraz większym stopniu opierająca się na nowoczesnych technologiach i ekspansji na nowe rynki zbytu[54]. Wyrazem tej polityki była strategia „Made in China 2025", zainicjowana w 2015 roku. Jej założeniem było przekształcenie Chin w główną potęgę gospodarczą do roku 2049, czyli na stulecie powstania ChRL. To wszystko musiało niepokoić amerykańskie elity.

> Hegemonia USA po II wojnie światowej opierała się w dużym stopniu na potędze ekonomicznej tego państwa, dolarze amerykańskim jako głównej walucie międzynarodowej, instytucjach z Bretton Woods (czyli Międzynarodowym Funduszu Walutowym i Banku Światowym), wreszcie normach międzynarodowego ładu gospodarczego w skali globalnej, nazywanych konsensusem waszyngtońskim. Liberalne normy reżimu geoekonomicznego stworzonego przez Amerykanów – określanego mianem globalizacji – sprzyjały ekspansji kapitałowej oraz handlowej USA, jako kraju dysponującego największym potencjałem finansowym, technologicznym, a tym samym również najbardziej konkurencyjnym w powojennej gospodarce światowej.

Supremacja geoekonomiczna USA została poważnie zagrożona dopiero w XXI wieku przez komunistyczne Chiny. Okazało się, że w ramach liberalnego ładu geoekonomicznego stworzonego przez Amerykę powstał potężny rywal, który nie tylko dogonił USA i ich sojuszników, lecz także wykorzystał zasady amerykańskiego reżimu na szkodę interesów Waszyngtonu, zarówno gospodarczych, jak i geopolitycznych. Akumulacja kapitału przez Pekin odbywała się przez wiele lat na podstawie deficytu handlowego z USA i Europą Zachodnią, wynikającego z procesów deindustrializacji na obu kontynentach, jak również ze stopniowego uzależniania Zachodu od surowców, komponentów i urządzeń dostarczanych przez chińskie firmy.

Musiało to doprowadzić do swoistej „rewolucji" geoekonomicznej w USA. Jej myślą przewodnią był slogan „America First" prezydenta Donalda Trumpa. W zasadniczy sposób przewartościował on amerykańską politykę. Jeszcze w czasie kampanii prezydenckiej z roku 2016 obiecywał zredukowanie deficytu handlowego USA z ChRL, który w roku 2017 wyniósł 375 mld dolarów. Kandydat na prezydenta dowodził wówczas, że nadwyżka finansowa Chin w obrocie z USA likwiduje amerykański przemysł i miejsca

pracy, a ponadto umożliwia zgromadzenie kapitału, który następnie jest przez chińczyków wykorzystywany w celu wykupywania amerykańskich przedsiębiorstw dysponujących najbardziej zaawansowanymi technologiami lub innymi przewagami rynkowymi. Trump oskarżał też Chińczyków o stosowanie nieuczciwych praktyk handlowych, zaniżanie kursu walutowego, subsydiowanie eksportu, kradzież własności intelektualnej (skutkującą stratami przekraczającymi w sumie 200 mld dolarów). Krytykował ich za ograniczanie dostępu do chińskiego rynku dla korporacji amerykańskich.

Trump zamierzał przede wszystkim zmniejszyć deficyt w wymianie handlowej poprzez nałożenie sankcji na towary sprowadzane z Chin. W ten sposób rozpoczął trwającą latami wojnę handlową z ChRL, którą kontynuował jego następca w Białym Domu. Joe Biden uzasadniał nawet kontynuację geoekonomicznego podejścia swojego poprzednika tymi samymi słowami oraz argumentami, które wcześniej stosował Donald Trump[55]. Biden dużo skuteczniej od poprzedniego prezydenta zachęcał sojuszników, w tym UE, do podejmowania podobnych do amerykańskich działań protekcyjnych skierowanych wobec Pekinu[56]. Częściej od Trumpa odwoływał się do werdyktu Światowej Organizacji Handlu (WTO) w sporach z ChRL, a jednocześnie kwestionował wyroki tej organizacji, jeśli były one niekorzystne dla strony amerykańskiej. Tak było przykładowo z orzeczeniem panelu WTO z grudnia 2022 roku, które nakazywało wycofanie się z niezgodnych z prawem międzynarodowym sankcji nałożonych na importowane do USA stal i aluminium.

Redukcję nadmiernego deficytu handlowego prezydent Trump realizował głównie poprzez wprowadzanie karnych ceł. Zainaugurował tę politykę w styczniu 2018 roku, nakładając cła na panele słoneczne i maszyny do prania. Wkrótce później ogłosił podwyższenie taryf na importowaną stal i aluminium. Wspomniane działania były kierowane do wszystkich eksporterów z całego świata. Następnie przystąpił już bezpośrednio do uderzenia w eksport chiński. Na podstawie sekcji 301 ustawy o handlu z 1974 roku nałożył w marcu 2018 roku sankcje na ponad 1 300 produktów, m.in. części do samolotów, baterie, panele słoneczne, panele telewizyjne, urządzenia medyczne, satelity i rozmaite rodzaje uzbrojenia. Początkowo wielkość eksportu objętego karnymi cłami wyniosła około 50 mld dolarów, aby w kolejnych latach osiągnąć w sumie ponad 550 mld dolarów. Wzrastała również wysokość stawek celnych nakładanych na towary chińskie. Oprócz ustawy o handlu administracja amerykańska powoływała się także na inne akty prawne, m.in. ustawę o nadzwyczajnych uprawnieniach gospodarczych w stosunkach międzynarodowych[57] z roku 1977. „Rewolucja" Trumpa opierała się więc na instrumentach prawnych wypracowanych ponad 40 lat wcześniej.

Tak jak wspomniałem, politykę celną republikanów kontynuował Biden, który nie tylko utrzymał taryfy poprzedniej administracji, ale nawet je podwyższył, m.in. w stosunku do chińskich paneli słonecznych, baterii samochodowych, stali, aluminium, urządzeń medycznych itd. Elektryczne samochody produkcji chińskiej obłożył nawet 100-procentowym cłem. Polityka amerykańskich władz była pełna wyjątków, tak aby nie szkodzić nadmiernie gospodarce USA. Niemniej zakres tych ceł był kilkukrotnie większy aniżeli te same środki stosowane w odwecie przez stronę chińską. W rezultacie deficyt handlowy USA w relacjach z ChRL ulegał stopniowo zmniejszeniu.

Kolejnym ważnym narzędziem amerykańskiej geoekonomii było nałożenie restrykcji na amerykański eksport do Chin. Chodziło zwłaszcza o takie produkty lub usługi, które mogły zasilić ten kraj w najnowocześniejsze technologie, umożliwiając wzrost gospodarczy i poprawę konkurencyjności międzynarodowej. Oprócz tego ograniczenia eksportowe miały konsekwencje geopolityczne, zwłaszcza wtedy, gdy mogły

być wykorzystane do osłabienia zaawansowania technicznego produkcji uzbrojenia. Kontrola amerykańskiego eksportu dotyczyła przede wszystkim firm amerykańskich, ale była prowadzona w skali globalnej, czyli również poza terytorium USA i w odniesieniu do jakichkolwiek podmiotów handlujących urządzeniami lub technologiami amerykańskimi. Kary za niestosowanie tych obostrzeń mogły być więc wymierzane nie tylko w podmioty amerykańskie, ale również zagraniczne, co określa się mianem sankcji eksterytorialnych.

Przykładem strategii ograniczenia eksportu zaawansowanych technologii jest sektor półprzewodników. Dotyczy to przede wszystkim zakazu eksportu najbardziej zaawansowanych chipów, jak również urządzeń do ich produkowania (wytłaczania), zakazu świadczenia usług w zakresie ich projektowania, sprzedaży oprogramowania i sprzętu do rozwijania tego typu zdolności przez stronę chińską, wreszcie zobowiązania wszystkich producentów i usługodawców, także spoza USA, do stosowania się do tych obostrzeń pod karą sankcji finansowych bądź wykluczenia z dostępu do rynku amerykańskiego[58]. Przykładowo administracja amerykańska wymusiła na niderlandzkich korporacjach ograniczenie eksportu do ChRL urządzeń litograficznych do produkcji najbardziej zaawansowanych procesorów najpierw w roku 2019, a następnie na szerszą skalę w 2023 roku. Strategii towarzyszyło szereg sankcji nakładanych bezpośrednio na rozliczne chińskie korporacje, jak również poszerzenie jej na inne obszary zaawansowanej technologii, przykładowo sektor sztucznej inteligencji.

Odpowiedzią strony chińskiej było skupienie się na produkcji półprzewodników w skali masowej, wprawdzie nieco mniej zaawansowanych technicznie, ale w dalszym ciągu używanych przez przemysł zbrojny, samochodowy, jak również niezbędnych do transformacji klimatycznej, forsowanej przykładowo w UE. Chodziło o uzależnienie rywali od dostaw stosunkowo tanich procesorów produkowanych w Chinach, rozwój potencjału wytwórczego i technologicznego chińskich przedsiębiorstw, tak aby realizował potrzeby wewnątrzkrajowe i eksportowe, jak również omijanie barier handlowych nakładanych przez USA[59].

Kolejnym ważnym instrumentem amerykańskiej geoekonomii było stworzenie Listy podmiotów[60], czyli wykazu sankcjonowanych przedsiębiorstw zagranicznych. Zasadniczo rejestr ten był tworzony na podstawie przepisów administracji eksportowej[61], które od roku 2018 były intensywnie stosowane przeciwko Pekinowi. Ekipy Trumpa i Bidena bardzo chętnie i przy różnych okazjach korzystały z Listy podmiotów do rywalizacji z ChRL. Do roku 2024 na wspomnianej liście znalazło się ponad 700 chińskich przedsiębiorstw, w tym ponad 200 w wyniku interwencji administracji demokratów. Rejestr ograniczał możliwości działania chińskich firm na amerykańskim rynku, na przykład w zakresie uczestniczenia w przetargach publicznych lub sprzedawania urządzeń bądź oprogramowania administracji publicznej. Czasami chińskie korporacje były całkowicie pozbawiane dostępu do rynku zbytu w USA. Sankcje mogły też obejmować utrudnienia w kooperacji z firmami amerykańskimi w zakresie inwestycyjnym, sprzedaży urządzeń bądź usług, wspólnych programów badawczo-rozwojowych itp. Innymi słowy, były to sankcje blokujące możliwości eksportowe i importowe dla chińskich korporacji.

Przykładowo w roku 2018 prezydent Trump zablokował możliwości niektórych chińskich firm technologicznych, m.in. Huawei oraz ZTE, do wykorzystywania ich sprzętu lub usług w administracji federalnej. W 2019 roku obie firmy zostały wciągnięte na Listę podmiotów, co skutkowało zablokowaniem jakichkolwiek form współpracy z nimi dla przedsiębiorców lub inwestorów amerykańskich. Administracja Bidena poszerzyła skalę sankcji nakładanych na chińskie firmy technologiczne, telekomunikacyjne, informatyczne, jak również powiązane z sektorem zbrojeniowym. Na przykład w roku 2021 wykluczono możliwości

dostarczania usług telekomunikacyjnych w USA przez China Telecom. W sierpniu 2023 roku prezydent Biden wprowadził szereg innych restrykcji dotyczących inwestowania w chiński sektor technologiczny, m.in. półprzewodnikowy, mikroelektroniczny, rozwijający technologie kwantowe i sztuczną inteligencję[62]. W 2024 roku wprowadzono eksterytorialne restrykcje eksportowe w dziedzinie komputerów kwantowych, supernowoczesnych półprzewodników, technologii GAAFET[63] itd.[64] Celem było ograniczenie tempa rozwoju technologicznego przemysłu cywilnego i wojskowego ChRL w segmentach uznanych przez władze amerykańskie za szczególnie istotne dla strategicznej rywalizacji geoekonomicznej między obu mocarstwami.

W roku 2024 na podstawie ustawy o zwalczaniu dronów Komunistycznej Partii Chin[65] wykluczono z przetargów federalnych niektóre chińskie firmy produkujące takie maszyny. W tym samym roku na podstawie ustawy o biobezpieczeństwie[66] wykluczono z zamówień federalnych przedsiębiorstwa zajmujące się usługami lub produkcją biotechnologii. Podobne restrykcje dotknęły przedsiębiorstwa specjalizujące się w transformacji klimatycznej. Waszyngton nakładał wysokie cła na sprowadzane z Chin urządzenia, komponenty bądź surowce, jak również ograniczał dostęp niektórych chińskich firm do rynku amerykańskiego. Przykładem takiego działania była ustawa z 2024 roku o zerwaniu zagranicznej zależności od baterii[67], wprowadzająca zakaz zakupu urządzeń od sześciu chińskich korporacji przez instytucje federalne. W tym samym roku podwyższono znacząco cła na sprowadzane do USA baterie samochodowe, samochody elektryczne, szereg krytycznych minerałów i metali, panele słoneczne itp. Celem było zmniejszenie zależności transformacji klimatycznej realizowanej w Ameryce od chińskich producentów, jak również uniemożliwienie uzyskiwania nadmiernych korzyści z tego tytułu, czyli akumulacji kapitału, przez ChRL.

Inne restrykcje władz amerykańskich dotyczyły oskarżeń o obniżanie kursu yuana przez Pekin w celu zwiększenia konkurencyjności lokalnego eksportu. W roku 2019 Departament Skarbu USA przyznał Chinom miano manipulatora kursowego i wykluczył chińskie podmioty z udziału w przetargach organizowanych przez rząd Stanów Zjednoczonych. Podjęto również działania przeciwdziałające kradzieży technologii przez stronę chińską, której najważniejszym przejawem była podjęta przez administrację Bidena ustawa z 2024 roku o ochronie amerykańskiej innowacyjności i bezpieczeństwa gospodarczego przed Komunistyczną Partią Chin[68]. Podjęto też kroki na rzecz ochrony strategicznej infrastruktury oraz amerykańskiej ziemi rolnej przed inwestorami zagranicznymi pochodzącymi z państw uznawanych za rywali geopolitycznych. Na podstawie ustawy z 2024 roku o ochronie amerykańskiego rolnictwa przed zagranicznymi przeciwnikami[69] ograniczono swobodę działania głównie dla chińskich inwestorów.

Wreszcie ważnym aspektem polityki Waszyngtonu była sfera geokultury, czyli bezpieczeństwa w szeroko rozumianej kulturze[70]. Do wspomnianych działań zaliczyć należy zmniejszenie funduszy publicznych dla uczelni otwierających instytuty Konfucjusza, czyli instytucje sponsorowane przez ChRL, jak również ograniczenie działalności w USA serwisu internetowego Tik Tok. Na podstawie ustawy o konkurencji strategicznej z 2021 roku[71] rozpoczęto uważne monitorowanie współpracy akademickiej i naukowej między chińskimi i amerykańskimi instytucjami edukacyjnymi.

Inną kategorią presji wywieranej na Chiny były sankcje polityczne. Wynikały one przykładowo z oskarżeń o łamanie praw człowieka w chińskiej prowincji Sinciang lub represji wobec demonstrantów politycznych w Hongkongu. Najczęściej sankcjami obejmowano osoby pełniące funkcje w administracji, ale część restrykcji dotyczyła też chińskich firm lub innych ograniczeń działalności gospodarczej. Przykładowo wprowadzono zakaz importu towarów pochodzących z przedsiębiorstw wykorzystujących pracę przymusową

w Sinciang. W styczniu 2021 roku wstrzymano import bawełny i pomidorów pochodzących z tej prowincji. Podobny wymiar miały sankcje nakładane na chińskie firmy farmaceutyczne przyczyniające się do handlu narkotykami lub epidemii fentanylu w USA.

Znacznie poważniejsze były restrykcje wymierzone w osoby i firmy przyczyniające się do wspierania wojskowego potencjału sił rosyjskich podczas ich agresji na Ukrainę. Najczęstszym sposobem było wciąganie chińskich korporacji pomagających Moskwie na listę podmiotów objętych restrykcjami. Sankcje były też wymierzone w chińskie przedsiębiorstwa wspierające irański program atomowy lub rakietowy. Do podobnej kategorii należy zaliczyć szereg innych sankcji wymierzonych w sektor zbrojeniowy w ChRL, w tym w poszczególne korporacje produkujące na potrzeby wojska.

Ważnym instrumentem amerykańskiej geoekonomii było odcięcie chińskiej gospodarki od amerykańskiego kapitału, choć część sankcji miała wymiar eksterytorialny, a więc miała na celu ograniczenie dopływu kapitału także od innych inwestorów niż amerykańscy. Takim działaniem było wprowadzenie przez Donalda Trumpa w roku 2020 zakazu zakupu obligacji lub innej formy inwestycji w chińskie korporacje uznane przez Departament Obrony USA jako „zaplecze dla sił zbrojnych komunistycznych Chin". Później administracja Bidena poszerzyła te ograniczenia inwestycyjne[72]. Innym przykładem tej samej polityki było nakazanie w roku 2021 przez władze amerykańskie wycofania z nowojorskiej giełdy pięciu chińskich korporacji mających powiązania z Chińską Armią Ludowo-Wyzwoleńczą.

Ważnym narzędziem amerykańskiej geoekonomii były ogromne programy inwestycyjne, często oferujące przedsiębiorcom amerykańskim ulgi podatkowe w zamian za rozwijanie działalności w strategicznych kierunkach preferowanych przez władze federalne. Były one wprost związane z rywalizacją geoekonomiczną między USA i ChRL. Na przykład w roku 2021 amerykański parlament przyjął ustawę o innowacjach i konkurencji[73], która przeznaczyła 250 mld dolarów na wsparcie rodzimego przemysłu półprzewodnikowego, rozwój technologii 5G, dofinansowanie Narodowej Fundacji Nauki[74] itp. W kolejnym roku parlament uchwalił ustawę o redukcji inflacji[75], która przewidziała dofinansowanie amerykańskiej gospodarki w wysokości 891 miliardów dolarów, w tym 783 miliardy dolarów na sektor energetyczny i zmiany klimatyczne.

Inną formą geoekonomii USA było wsparcie dla sojuszników za granicą. Przykładem takiej polityki była wspomniana już ustawa o konkurencji strategicznej z 2021 roku, która ustanawiała program rozwoju infrastruktury komunikacyjnej dla państw regionu indopacyficznego. Była to bezpośrednia odpowiedź USA na chińską inicjatywę pasa i szlaku[76].

> Stany Zjednoczone miały ogromny wpływ na kształtowanie regulacji międzynarodowych i standardów technologicznych w gospodarce globalnej. Jednak pod wpływem rosnącej potęgi geoekonomicznej Chin wpływ regulacyjny USA na świecie zmniejszył się. Dlatego Amerykanie w większym stopniu szukali porozumienia z Europejczykami przy wyznaczaniu standardów technologicznych i przemysłowych. Ponadto większą niż do tej pory rolę przejęły w zakresie regulacji władze federalne, w tym wyspecjalizowane agencje. Tym samym osłabiono wcześniejszą praktykę, która pozostawiała ogromną swobodę w omawianej kwestii najbardziej dynamicznym podmiotom prywatnym lub organizacjom biznesu[77].

Wyzwanie rzucone Chińczykom przez Trumpa i Bidena spotkało się, rzecz jasna, z reakcją Pekinu. Wprawdzie w roku 2019 Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych, czyli parlament ChRL, przyjęło ustawę zakazującą wymuszania przekazywania własności intelektualnej na inwestorach zagranicznych operujących w Państwie Środka, niemniej wspomniana ustawa przewidywała również szereg instrumentów ułatwiających środki odwetowe w przypadku sankcji nakładanych na obywateli lub firmy z ChRL. Ponadto w roku 2021 ten sam parlament przyjął specjalną ustawę antysankcyjną, a więc umożliwiającą skuteczny odwet ze strony Chin[78]. Pekin odpowiedział przede wszystkim na sankcje celne, choć na znacznie mniejszą skalę, aniżeli mogły to czynić USA. Doprowadziło to do długotrwałej wojny handlowej. Na przykład w sierpniu 2019 roku w odpowiedzi na sankcje Donalda Trumpa wstrzymano import niektórych amerykańskich produktów rolnych do ChRL. Spory tymczasowo załagodzono w styczniu 2020 roku, lecz wkrótce się okazało, że strona chińska nie dotrzymuje złożonych obietnic i nie sprowadza m.in. w odpowiednim wymiarze produktów rolniczych z USA. Doprowadziło to do wznowienia wojny handlowej.

ChRL reagowała także na sankcje polityczne, m.in. nakładane przez Waszyngton w związku z łamaniem praw człowieka w prowincji Sinciang lub Hongkongu. Pekin wprowadził też środki odwetowe w odpowiedzi na wsparcie wojskowe USA dla Tajwanu. Innym przykładem kar politycznych było objęcie restrykcjami dwudziestu ośmiu członków odchodzącej administracji republikańskiej na początku 2021 roku. Celem było wykorzystanie silnej polaryzacji w demokracji amerykańskiej i pogłębienie tych podziałów. Jednak nowa administracja prezydenta Bidena zdecydowanie potępiła sankcje chińskie. W ten sposób zmiana wachty w Waszyngtonie nie zakończyła wymiany ciosów między obu stronami.

Chińskie władze zmniejszały swoje dolarowe rezerwy (w sumie o ponad 25 proc.), jak również obniżyły kurs renminbi w stosunku do waluty amerykańskiej. Wprowadziły też własną „listę podmiotów niewiarygodnych", wzorowaną na podobnej liście amerykańskiej. W lutym 2023 roku znalazły się na niej m.in. amerykańskie korporacje zbrojeniowe dostarczające sprzęt Tajwanowi[79]. Wspomniane firmy otrzymały zakaz angażowania się w działalność importowo-eksportową w ChRL i dokonywania nowych inwestycji w Chinach. Kadrze kierowniczej wyższego szczebla zabroniono wjazdu do Chin, anulowano także ich wcześniejsze zezwolenia na pracę i pobyt. Nałożono karę grzywny na te przedsiębiorstwa w wysokości dwukrotności kwoty sprzedaży broni do Tajwanu. W roku 2023 chińskie ministerstwo handlu[80] postanowiło odciąć gospodarkę amerykańską od dwóch strategicznych metali – galu i germanu, wykorzystując fakt, że około 90 proc. galu i 60 proc. germanu w skali globalnej dostarczały chińskie korporacje[81]. Innymi słowy, restrykcje miały ograniczyć możliwości produkowania zaawansowanych półprzewodników w USA. Wzorując się na amerykańskich sankcjach eksportowych, Pekin wprowadził podobne rozwiązania wobec USA. Przykładem były ograniczenia nałożone na eksport chińskich radarów laserowych, dronów i produktów biotechnologicznych[82]. Później Pekin rozszerzył restrykcje na urządzenia i technologie mające podwójne, cywilno-wojskowe, możliwości wykorzystania.

To, co jest charakterystyczne w działaniach władz chińskich, to próba odpowiadania na kolejne sankcje Waszyngtonu w podobny sposób i przy wykorzystaniu niemal identycznych instrumentów oraz argumentów co Amerykanie. W ślad za amerykańskimi oskarżeniami do WTO także ChRL rozpoczynała np. procedury antydumpingowe lub starała się wykorzystać prawo międzynarodowe przeciwko USA. Chiny kreowały się na kolejną ofiarę chaotycznych działań Trumpa i nawoływały do rozsądku, odpowiedzialności i poszanowania norm handlu międzynarodowego. Czasami wręcz broniły globalizacji przed Ameryka-

nami, oskarżając ich o działania destrukcyjne i niszczenie własnego ładu ekonomicznego. Niemniej w defensywie byli raczej Amerykanie, którzy starali się powstrzymać rozwój i ekspansję ChRL, zmuszeni reagować przy tym na asymetryczne metody geoekonomiczne stosowane przez Państwo Środka. Warto też podkreślić, że zmiana podejścia do Chin jest w Ameryce polityką ponadpartyjną. Zapewne będzie się ona zaostrzała bez względu na wynik wyborów prezydenckich w 2024 roku.

> Rozpoczynając konflikt geoekonomiczny z ChRL, Donald Trump tweetował, że „wojny handlowe są dobre i łatwe do wygrania”[83]. Okazało się, że był to tylko początek wieloletniego sporu, który w dodatku rozlał się na szerszą skalę, poza kwestię nadmiernego deficytu handlowego w wymianie z Chinami. Było to starcie geoekonomiczne. Jego stawką jest powstrzymanie rozpędzonych Chin, zwiększających swój potencjał technologiczny, finansowy, przemysłowy i eksportowy, a tym samym również wojskowy. Stało się to wszystko wielkim wyzwaniem geopolitycznym dla elit amerykańskich.

Na zakończenie chciałem kilka słów poświęcić wnioskom dla Polski. Rywalizacja sino-amerykańska przede wszystkim wskazuje na doniosłość strategii geoekonomicznej we współczesnym świecie. Oznacza to, że polskie władze powinny przemyśleć długofalową politykę przemysłową, innowacyjną, eksportową, rolną i własnościową w odniesieniu do zagranicznych inwestorów. Nadrzędnym celem powinno być bezpieczeństwo i stymulowanie endogenicznego rozwoju. Chodzi o długofalowy rozwój narodowej gospodarki, w tym tworzenie krajowych czempionów, konkurencyjnych technologicznie na rynkach zewnętrznych. Jednocześnie znakiem czasu jest potrzeba rozwoju lokalnych technologii i zdolności przemysłowych w obszarze obronności.

Zgodnie z przykładem amerykańskim i chińskim należy też chronić własne zasoby strategiczne, w tym przemysłowe, surowcowe, infrastrukturalne, technologiczne, dotyczące bezpieczeństwa i własności w kluczowych sektorach, w tym także rolniczym i leśnym. To wszystko wymaga zbudowania silnego państwa, sprawnej administracji, jak również elit politycznych zajmujących się strategicznymi celami państwowymi, a nie jedynie nieustającą rywalizacją o władzę.

Osobną kwestią jest strategia wobec UE, która powinna ulec zasadniczej redefinicji z punktu widzenia geoekonomicznego. Należy przede wszystkim odzyskać sterowność nad własną gospodarką, a więc renegocjować polityki gospodarcze UE, zwłaszcza takie, które są dla nas niekorzystne. Niektóre z nich należy nawet zawiesić. Przykładem jest przemyślenie strategii dotyczącej transformacji klimatycznej, która w obecnej postaci prowadzi do szeregu negatywnych konsekwencji dla konkurencyjności polskiej gospodarki i do ubożenia społeczeństwa. Nie chodzi o porzucenie tej transformacji, ale raczej o jej skierowanie w taką stronę, aby była korzystna dla rozwoju polskiego przemysłu, oparta w największym możliwym stopniu na zasobach własnych i endogenicznych technologiach, wreszcie dostosowana do możliwości finansowych państwa i społeczeństwa. Niezmiernie istotne jest odejście od zgubnej polityki windowania cen energii, jako sposobu wymuszenia transformacji. Ceny energii muszą pozostać niskie, gdyż od tego w dużej mierze zależą konkurencyjność gospodarcza i dobrobyt społeczeństwa. Polska nie może być sterowana z Brukseli lub Berlina, czyli przez priorytety korzystne jednostronnie dla Europy Zachodniej, a dysfunkcjonalne lub zbyt kosztowne dla naszego kraju. Jeśli się tego nie zmieni, to pozostanie obszarem pe-

ryferyjnym w ramach UE, sterowanym z zewnątrz.

---

[1] T.G. Grosse, *Geoekonomia Chin* [w:] *Paliwo dla dominacji. O ekonomicznych podstawach supremacji geopolitycznej*, (red.) T.G. Grosse, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2020, s. 131–171.

[2] Szerzej: A. Subramanian, *Eclipse: Living in the Shadow of China's Economic Dominance*, Peterson Institute for International Economics, Washington 2011.

[3] Trading Economics, *China Foreign Exchange Reserves*, https://tradingeconomics.com/china/foreign-exchange-reserves [dostęp: 27.10.2024].

[4] Por. G. Arrighi, *Adam Smith in Beijing: Lineages of the Twenty-First Century*, Verso, London 2007.

[5] Por. A. Subramanian, *The Inevitable Superpower. Why China's Dominance Is a Sure Thing*, „Foreign Affairs" 2011, vol. 90, nr 5, s. 66–78; A. Walter, G. Sen, *Analyzing the Global Political Economy*, Princeton University Press, Princeton–Oxford 2009, s. 101; T.G. Grosse, *Monetary Power in Transatlantic Relations. Study of the Relationship between Economic Policy and Geopolitics in the European Union*,„Natolin Papers" 2009, nr 35.

[6] Ch.Y. Woon, *China's Contingencies: Critical Geopolitics, Chinese Exceptionalism and the Uses of History*, „Geopolitics" 2018, vol. 23, no. 1, s. 67, 76; G. Allison, *Destined for War. Can America and China escape Thucydides's Trap?* Scribe, Melbourne–London 2018, s. 107–132.

[7] J. Holslag, *Geoeconomics in a globalized world: the case of China's export policy*, „Asia Europe Journal" 2016, vol. 14, s. 178.

[8] T.Y. Zhao, *Tianxia Tizhi: Shijie Zhidu Zhexue Daolun* [The All-under-Heaven System: A Philosophy for the World System], Nanjing: Jiaoyu Chubanshe 2005.

[9] Ang. Asian Infrastructure Investment Bank.

[10] H. Yu, *Motivation behind China's One Belt, One Road' Initiatives and Establishment of the Asian Infrastructure Investment Bank*, „Journal of Contemporary China" 2017, vol. 26, no. 105, s. 357, 361–362.

[11] J. Holslag, dz. cyt., s. 176.

[12] Szerzej: J.C. Hsiung, *The Age of Geoeconomics, China's Global Role, and Prospects of Cross-Strait Integration* [w:] S. Guo, B. Guo (red.): *Greater China in an Era of Globalization*, Lexington Books, Lanham–New York 2010, s. 27–49; także: T.G. Grosse, *Geoeconomic Relations Between the EU and China: The Lessons From the EU Weapon Embargo and From Galileo*, „Geopolitics"2014, vol. 19, nr 1, s. 40–65.

[13] R.D. Blackwill, J.M. Harris, *War by Other Means. Geoeconomics and Statecraft*, Belknap Press, Harvard University Press, Cambridge 2016, s. 11.

[14] G. Allison, dz. cyt., s. 3–25.

[15] Por. G. Wildau, E. Feng, *China growth cut to 3-decade low by trade war and debt crackdown*, „Financial Times", 22 January 2019, s. 1.

[16] Por. N. Zúñiga, S. Datta Burton, F. Blancato, M. Carr, *The geopolitics of technology standards: historical context for US, EU and Chinese approaches*, „International Affairs" 2024, vol. 100, no. 4, s. 1635–1652.

[17] A.-Ch. Tung, H. Wan, *Chinese Electronics Export; Taiwanese Contract Manufacturing – The Win-Win Outcome along the Evolving Global Value Chain*, „The World Economy" 2013, vol. 36, nr 7, s. 830–831.

[18] D. Sevastopulo, D. Bond, *US and UK accuse China of global cyber attacks to steal trade secrets*, „Financial Times", 21 December 2018, s. 1.

[19] Szerzej: D. Bräutigam, T. Xiaoyang, *Economic statecraft in China's new overseas special economic zones: soft power, busi-*

ness or resource security? „International Affairs" 2012, vol. 88, nr 4, s. 799–816.

[20] Ang. One Road.

[21] Ang. One Belt.

[22] E.T. Yeh, *Introduction: The geoeconomics and geopolitics of Chinese development and investment in Asia*, „Eurasian Geography and Economics", vol. 57, no. 3, s. 276.

[23] J.D. Sidaway, Ch.Y. Woon, *Chinese Narratives on „One Belt, One Road" (一带一路) in Geopolitical and Imperial Contexts*, „The Professional Geographer" 2017, 69(4), s. 594.

[24] B. Mander, *China's ambitious investment push into Chile reflects shift in region's political winds*, „Financial Times", 26 February 2019, s. 4.

[25] Szerzej: R.M. Kwieciński, *Chiński „sznur pereł". Niektóre aspekty strategii ChRL na początku XXI wieku* [w:] J. Wardęga (red.): *Współczesne Chiny w kontekście stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, s. 33–51.

[26] Por. M. Huotari, S. Heep, *Learning geoeconomics: China's experimental financial and monetary initiatives*, „Asia Europe Journal" 2016, vol. 14, no. 2, s. 159.

[27] Oprócz tego inwestycje nowych jedwabnych szlaków są finansowane z Funduszu Jedwabnego Szlaku (Silk Road Fund), Nowego Banku Rozwoju (New Development Bank – bank organizacji BRICS), a nawet z Banku Światowego (World Bank). H. Yu, dz. cyt., s. 359. Zbyt przychylne podejście do finansowania chińskich inwestycji przez Bank Światowy stało się jedną z przyczyn dymisji szefa tej instytucji, Jima Yong Kima, na początku 2019 roku. Por. J. Politi, *World Bank caught in superpower clash*, „Financial Times", 21.12.2018, s. 2.

[28] H. Yu, dz. cyt., s. 361; S. Mundy, K. Hille, *Counting the bill to Beijing*, „Financial Times", 12 February 2019, s. 7.

[29] J. Wong, *A China-centric economic order in East Asia*, „Asia Pacific Business Review" 2013, vol. 19, nr 2, s.286; B. Góralczyk, *Chiny a nowy ład gospodarczy na świecie* [w:] W. Dziak, K. Gawlikowski, M. Ławacz (red.): *Chiny w XXI wieku. Perspektywy rozwoju*, ISP PAN, Warszawa 2012, s. 105–128; A. Wróbel, *On the Foundations of the Competitiveness of Chinese Economy* [w:] P.J. Borkowski, A. Wróbel, Ł. Zamęcki (red.): *The Dragon and the (Evening) Stars: Essays on the Determinants of EU-China Relations*, Arabaev Kyrgyz State University, University of Warsaw, Warsaw 2013, s. 64–69; P. Boniface (red.), *L'Année stratégique 2014. Analyse des enjeux internationaux*, Armand Colin, Paris 2013, s. 439.

[30] Ch. Giles, *China poised to pass US as world's leading economic power this year*, „Financial Times", 30.04.2014, s. 1.

[31] B. Berger, R.F. Martin, *The Chinese Export Boom: An Examination of the Detailed Trade Data*, „China & World Economy" 2013, vol. 21, nr 1, s. 66.

[32] Y. Xing, *Processing Trade, Exchange Rates, and China's Bilateral Trade Balances*, „Journal of Asian Economics" 2012, vol. 25, nr 5, s. 540–547.

[33] *Report to Congress on International Economic and Exchange Rate Policies*, U.S. Department of the Treasury, Office of International Affairs, October 30, 2013, s. 3–4. Polityka zarządzania elastycznym kursem wymiany (*managed floating exchange rate*) została po raz pierwszy wprowadzona w roku 2005, ale była zawieszona w latach 2008–2010 ze względu na kryzys finansowy na świecie.

[34] W. Thorbecke, *Investigating China's Disaggregated Processed Export: Evidence that Both the RMB and Exchange Rates in Supply Chain Countries Matter*, „The World Economy" 2013, vol. 36, nr 10, s. 1245–1260.

[35] Szerzej: R. Hsueh, *China's Regulatory State. A New Strategy for Globalization*, Cornell University Press, Ithaca–London 2011; M. Ferchen, *Whose China Model is it anyway? The contentious search for consensus*, „Review of International Political Economy" 2013, vol. 20, nr 2, s. 390–420; B. Berger, R.F. Martin, dz. cyt., s. 64.

[36] D. Shambaugh, *China goes Global. The Partial Power*, Oxford University Press, Oxford–New York 2013, s. 177, 188.

[37] Przedsiębiorstwa państwowe (ang. *state-owned enterprises*), których właścicielem jest państwo, działają na poziomie centralnym, prowincjonalnym i lokalnym. Por. *State-Owned Enterprises in the Chinese Economy Today: Role, Reform, and Evolution*, China Institute, University of Alberta, Edmonton 2018.

[38] L. Yueh, *China's Growth. The Making of an Economic Superpower*, Oxford University Press, Oxford–New York 2013, s. 154, 162, 167.

[39] W.C. Hannas, J. Mulvenon, A.B. Puglisi, *Chinese Industrial Espionage. Technology acquisition and military modernization*, Routledge: London–New York 2013, s. 57–68.

[40] Szerzej: A. Saxenian, *The New Argonauts*, Harvard University Press, Cambridge 2007. Uzupełnieniem tej polityki jest „zarządzanie talentami" w ramach firm prywatnych. Por. A.R. Nankervis, '*Building for the future?' Government and industry responses to the Challenges of talent management In China following the GFC*, „Asia Pacific Business Review" 2013, vol. 19, nr 2, s. 186–199.

[41] CIC: China Investment Corporation.

[42] T. Hanemann, D.H. Rosen, *China Invests in Europe*, Rhodium Group, June 2012, s. 32–39; J. Clegg, H. Voss, *Chinese Overseas Direct Investment in the European Union*, Europe China Research and Advice Network, London 2012, s. 21–29.

[43] T. Paszewski, *USA i UE wobec nowych wyzwań globalnych*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2013, s. 81–84.

[44] W.C. Hannas, J. Mulvenon, A.B. Puglisi, dz. cyt., s. 216–217.

[45] R. D. Atkinson, S. J. Ezell, *Innovation Economics. The Race for Global Advantage*, Yale University Press, New Haven 2012, s. 201.

[46] Por. moje rozważania teoretyczne na ten temat: T.G. Grosse, *Innowacyjna gospodarka na peryferiach? Wybrane koncepcje teoretyczne oraz doświadczenia rozwoju regionów peryferyjnych,* Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2007, rozdz. 3.

[47] Por. E.F. Vogel, *Deng Xiaoping and the Transformation of China*, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge–London 2011, s. 702.

[48] Y.A. Li, J. Whalley, S. Zhang, X. Zhao, *The Higher Educational Transformation of China and Its Global Implications*, „The World Economy" 2011, vol. 34, nr 4, s. 327.

[49] K. Hille, R. Waters, *The power of civilian partnerships*, „Financial Times", 9 November 2018, s. 7.

[50] Ang. One Belt One Road.

[51] J. Holslag, dz. cyt., s. 178.

[52] H. Yu, dz. cyt., s. 356.

[53] Szerzej np.: H.W. French, *Everything Under the Heavens. How the Past Helps Shape China's Push for Global Power*, Scribe, Melbourne–London 2017.

[54] G. Allison, dz. cyt., s. 107–132.

[55] A. Skonieczny, A. Sherel, *The Trump effect: the perpetuation of populism in US–China trade*, „International Affairs" 2024, vol. 100, no. 5, s. 1959–1981.

[56] Ch. Freudlsperger, S. Meunier, *When Foreign Policy Becomes Trade Policy: The EU's Anti-Coercion Instrument*, „Journal of Common Market Studies", vol. 62, no. 4, s. 1063–1079.

[57] Ang. International Emergency Economic Powers Act.

[58] P. Uznańska, *Przerwane oblężenie? Chiński sektor procesorów pod sankcjami USA*, Komentarze OSW, nr 614, 23.07.2024, s. 2.

[59] Tamże, s. 6–7.

[60] Ang. The Entity List.

[61] Ang. The Export Administration Regulation.

[62] K. Freeman, *US-China Relations in the Biden Era: A Timeline, China Briefing*, https://www.china-briefing.com/news/us-china-relations-in-the-biden-era-a-timeline/ [28.10.2024].

[63] Ang. Gate-All-Around Field-Effect Transistors.

[64] Szerzej: K. Freeman, dz. cyt.

[65] Ang. The Countering CCP Drones Act.

[66] Ang. The Biosecure Act.

[67] Ang. Decoupling from Foreign Adversarial Battery Dependence Act.

[68] Ang. The Protect America's Innovation and Economic Security from CCP Act.

[69] Ang. The Protecting American Agriculture from Foreign Adversaries Act.

[70] Por. T.G. Grosse, *Geokultura, czyli o związkach geopolityki z kulturą*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2023.

[71] Ang. The Strategic Competition Act.

[72] *Biden bans range of US high tech investments in China citing national security risk*, „The Guardian", 9 August, 2023,https://www.theguardian.com/world/2023/aug/09/biden-executive-order-us-investment-chinese-technology [dostęp: 28.10.2024].

[73] Ang. the Innovation and Competition Act.

[74] Ang. the National Science Foundation.

[75] Ang. the Inflation Reduction Act.

[76] Ang. One Belt, One Road.

[77] N. Zúñiga, S. Datta Burton, F. Blancato, M. Carr, dz. cyt., 1642.

[78] Z. Zhang, *China Passes the Anti-Foreign Sanctions Law to Counter US, EU Sanctions*, China Briefing, June 11, 2021, https://www.china-briefing.com/news/chinas-anti-foreign-sanctions-law-approved-counter-us-eu-sanctions/ [dostęp: 28.10.2024].

[79] Por. Ministry of Commerce People's Republic of China, http://m.mofcom.gov.cn/article/zwgk/gkzcfb/202302/20230203391289.shtml [dostęp: 28.10.2024].

[80] Por. Ministry of Commerce People's Republic of China, http://m.mofcom.gov.cn/article/zwgk/gkzcfb/202307/20230703419666.shtml [dostęp: 28.10.2024].

[81] W. Jakóbik, *Gal i german, czyli jak Chiny nakładają surowcowy kaganiec Zachodowi*, Biznes Alert, 4 lipca, 2023, https://biznesalert.pl/chiny-wojna-technologiczna-zachod-ograniczenie-eksport-gal-german-surowce-krytyczne/ [dostęp: 27.10.2024].

[82] K. Freeman, dz. cyt.

[83] *Trump tweets: 'Trade wars are good, and easy to win'*, Reuters, March 2, 2018, https://www.reuters.com/article/business/trump-tweets-trade-wars-are-good-and-easy-to-win-idUSKCN1GE1E9/ [dostęp: 28.10.2024].

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/geoekonomiczna-rywalizacja-chin-i-usa/

DOBRA ANALIZA WYMAGA CZASU

Rzetelny tekst to dni pracy: źródła, dane, redakcja. Każda wpłata pozwala nam przygotować kolejny. Nawet niewielka kwota ma znaczenie.

WSPIERAM ANALIZY

wspieram.nlad.pl



Zeskanuj, aby wesprzeć